

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 e. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać następujące najwyższe pisma odręczne:

Kochany Hrabio *Rechberg*. Przychylając się do Twojej prośby uwalniam Cię łaskawie z posady ministra Megó domu i spraw zagranicznych, i przy tej sposobności, w uznaniu Twoich wieloletnich, wiernych i z szczególniejszym poświęceniem w trudnych okolicznościach pełnionych usług, mianuję Cię kawalerem Megó orderu złotego runa.

Masz zresztą doprowadzić do końca bliskie zawarcie układu o pokój z Królestwem duńskim i podpisać traktat pokoju.

Schönbrunn, 27. października 1864.

Franciszek Józef, m. p.

Kochany Hrabio *Mensdorff*. Mianuję Cię Moim ministrem cesarskiego domu i spraw zagranicznych.

Schönbrunn, 27. października 1864.

Franciszek Józef, m. p.

Część nieurzędowa.

Lwów, 29. października.

W dzisiejszej urzędowej części naszego dziennika ogłaszamy z Gazety Wiedeńskiej dwa najwyższe pisma własnoręczne Jego c. k. Apostolskiej Mości, oznajmujące ważną zmianę w gabinecie, mianowicie ustąpienie hrabiego *Rechbergu* i mianowanie byłego Namiestnika naszego kraju, Jego Exc. fml. hrabiego *Mensdorff-Pouilly* ministrem cesarskiego domu i spraw zagranicznych.

Jener. Kor. donosi, że prawdopodobnie w niedzielę (jutro) będą mogli już pełnomocnicy obudwu głównych mocarstw niemieckich i duńskiego rządu przystąpić do podpisania ułożonego między nimi traktatu pokoju. „W obec tego pocieszającego faktu — powiada tenże dziennik — który uwiecznia dzieło przedsięwzięte przez Austryę i Prusy w wysokim interesie Niemiec, nie od rzeczy będzie przedstawić, że konferencya wiedeńska potrzebowała do spełnienia swojego zadania mało co więcej czasu nad trzy miesiące. W porównaniu ze zwyczajną przeciągłością podobnych układów, i biorąc na uwagę mozolne i szczegółowe badania, jakich wymagała sprawa terytoryalnych i finansowych wyjaśnień między Księstwami i Danią, jest tak szybkie przeprowadzenie tego wielkiego zadania bez wątpienia bardzo rzadkim wypadkiem w dziejach dyplomacyi. Dnia 22. lipca 1864 rozpoczęte zostały układy względem preliminarjów pokoju, dnia 1. sierpnia podpisane zostały preliminarja i protokół o zawieszeniu broni, około połowy sierpnia rozpoczęły się potem właściwe układy pokojowe, a dziś 27. października można już uważać je za ukończone. — Dnia 1go lutego 1864 przekroczyły austriackie i pruskie wojska granicę Szleswiku, i co waleczni ci wojownicy w następnej kampanii krwią swoją wywalczyli, stało się to dziś wiecznym nabytkiem Niemiec. Węzeł, który Księstwa nadelbiańskie łączył z Królestwem duńskim, został rozcięty.“

Książę Następca tronu *pruskiego* odjechał 27. b. m. z małżonką swoją do Szwajcaryi. — Książę Fryderyk Augustenburgski przybył dnia 26. b. m. wieczorem do Hamburga, a p. Sammer powrócił już z swej podróży za urlopem do Kielu.

Cesarz Napoleon odjechał podług doniesienia dziennika *Patrie* dnia 26. b. m. w południe z St. Cloud, w nocy miał przybyć do Nicey, a nazajutrz o godzinie 10. przed południem oddać wizytę Cesarzowi i Cesarzowej Rosyi. Zapewniają też, powiada dalej ten dziennik, że Cesarz przez cały piątek pozostanie w Nicey. Oprócz generała dywizyi Fleury, i wiceadmirala Jurien de la Gravière mieli towarzyszyć Cesarzowi w tej podróży jeden oficer ordonansowy i jeden szambelan.

W Turynie odbyło się dnia 25. b. m. zgromadzenie 200 deputowanych, który jednogłośnie oświadczyli się za konwencyą. Deputowani opozycyi mieli zebrać się w ciągu dnia 26. b. m. Z dziewięciu biur izb mianowały już siedm komisarzów, którzy wszyscy są za konwencyą, i zdaje się, że projekt ustawy będzie wotowany znaczną większością. — Wiadomości listowne z Turynu sięgają prawie aż do dnia otwarcia parlamentu. Z nich pokazuje się, że panowała wielka obawa co do utrzymania spokojności w stolicy. Buntownicze plakaty pojawiały się na murach, mieszczań straszono listami groźącymi, popiersia Garibaldegó i Mazziniego wystawiano wszędzie i kupowano, a adwokat Ara, syndyk Turynu, i Boggio byli bohaterami dnia tego. Mianowicie ostatniego wielbiono we wszystkich miejscach publicznych, wszyscy unoszą się nad mężem, który od Peruzzego żąda odpowiedzialności za krwawe dni wrześniowe, i nieraz dają się słyszeć głosy, nazywające deputowanego Boggio następcą Cavoura.

W *duńskim* Volksthingu odrzucony został adres na dniu 26. b. m. po długich debatach. Ministrowie nie byli obecni na tem posiedzeniu. — Berlingska gazeta z 21. b. m. nadmienia, że zawarcie traktatu pokoju wkrótce już nastąpi.

Wychodzący polscy przemysłają nad nowemi kontrybucjami tytułem „pożyczki narodowej.“ Ażeby ułatwić złudzenie, utrzymują oni dalej okrutną mistyfikacyę o istnieniu „naczelnika miasta Warszawy“, a wychodzący w Zuryku dziennik *Orzeł biały* ogłasza mniemany „rozkaz dzienny“ tego naczelnika, zapowiadając dalsze na przyszłość. Mistyfikacya ta jest zanadto gruba, ażeby mogła złowić w swe sidła nowe ofiary.

Wiadomość telegraficzna z *Madrytu* z 25. b. m. potwierdza, że powstańcy w San Domingo robią propozycyę do układów. — Admirał Pareja miał odjechać 26. b. m., ażeby zastąpić admirała Pinzona. — Pereira miał konferencyę z ministrem finansów.

IV.

Lwów, 28. października. Rozpisawszy się w numerze 245 i 246 dość obszernie o nauce przeciwko „Gazecie narodowej“, dawszy w numerze wczorajszym odprawę korespondentowi jej R. i jego *robieniu apetytu głodnemu*, sądziliśmy, że przedmiot ten wyczerpany, że więcej nam pisać o nim nie wypadnie. Atoli znachodzimy właśnie w numerze 173 „Czasu“ korespondencyę która nas zmusza do jednego jeszcze, a daj Boże ostatecznego wystąpienia. Jeżeli polemizując z „Gazetą narodową“, powiedzieliśmy jej musielismy, że nie mając wyobrażenia o regalu górniczem i jego znaczeniu prawa o niem duby smalone, to znów z prawdziwem ubolewaniem widzimy, iż szanowny korespondent tak poważnego dziennika jak „Czas“ występuje przeciwko nam nie zadawszy sobie wcale pracy przeczytania artykułów naszych, bo z całego toku jego korespondencyi jawnie wynika, że o nich tylko mimochodem zastęszął. Niemając się za nieomylnych, szanujemy wszelkie obce zdanie, i jeżeli nas przekona, chętnie nań się zgodzimy. Lecz mamy prawo żądania najprzód, żeby nas o złą wiarę nie posądzano, a następnie, żeby ci co przeciwko zdaniu naszemu występują, nie kładli nam w usta tego o czem nam się nawet nie zamarzyło, słowem ażeby walczyli z tem co jest, nie zaś z donkiszotowskiemi wiatrakami.

Szanowny korespondent zaczyna o projekt nasz założenia banku rolniczego a raczej zakładu kredytowego dla rolnictwa i gospodarstwa wiejskiego. Zdaje się jednak, iż tego co o projekcie tym pisaliśmy nie czytał, a jeżeli artykuły pobieżnie może przejrzał, to przedmiot ten zupełnie mu wyszedł z pamięci. Pisze albowiem: „Niedawno temu „Gazeta Lwowska“ przemawiając za założeniem banku, czy też „jakiejś“ podobnej instytucyi finansowej w Galicyi dowodziła łatwości zebrania kilku milionowego na to funduszu pomiędzy posiadaczami większej własności ziemskiej; dziś zdaje się jej to rzeczą niepodobną. A więc i są kapitały i nie ma kapitałów i t. d. Otóż tu co słowo to błąd, zupełne niezrozumienie rzeczy. Bo najprzód „Gazeta Lwowska“ w artykułach swych o założeniu banku rolniczego, wystawiała potrzebę zebrania w kraju jednego tylko miliona, a następnie nie twierdziła wcale, ażeby zebranie na akcyę tego jednego nawet miliona z łatwością przyjsię mogło. Wszakże odzywała się do **wszystkich** posiadaczy większych własności ziemskich, chcąc żeby się połączonymi siłami ze szponów lichwy wydobyć mogli. „Gazeta Lwowska“ zna kraj, wie dobrze o tem, że w nim nie masz obfitości kapitałów, jak obfitości tej cała monarchia austriacka nie posiada. Właśnie więc dla zaradzenia a przynajmniej ulżenia złemu, wzywała **wszystkich** do połączenia sił swoich, wiedząc że Concordia res parvae crescut, że złączone siły przełamają trudności, którym rozstrzelone jednostki nie podoleją. O łatwości zebrania jednego miliona reńskich na akcyę, nigdzie mówiła.

Jeżeli zaś zadziwiać może, iż szanowny korespondent zupełnie się pomylił pisząc o tem co przed dwoma miesiącami wypowiedzieliśmy, toć dziwniejszem jeszcze wydawać się musi, że o tem co wczoraj i onegdaj z pióra naszego wyszło tak mówi jak żeby tego wcale nie czytał. Nie waha się bowiem wypisać, że „Gazeta Lwowska“ *występuje stanowczo przeciw zawiązaniu spółki krajowej i w ówczas nawet gdyby się na to odpowiedni znalazł fundusz. Gdzież przez Boga żywego szanowny korespondent coś podobnego w artykułach naszych wyczytał? Wątpiliśmy zaiste ażeby przy znanem ubóstwie kraju fundusz dwumilionowy zebrać się mógł, lecz czyż dla tego przeciw zawiązaniu spółki **stanowczo** wystąpiliśmy? Czyż nie powiedzieliśmy wyraźnie w numerze 245 pisma naszego: **Jeżeli na drodze otwartej subskrypcyi zbierze się nie już dwa miliony, lecz nawet tylko jeden milion reńskich, w takim razie my z radością powiemy: zblądziliśmy.** Godziłoż się po tak jasnie wypowiedzianem zdaniu naszemu napisać do poważnego dziennika, że „Gazeta Lwo-*

wska" się stanowczo przeciw zawiązaniu spółki krajowej oświadczyła?

Jeżeli szanowny korespondent snąć nie przeczytał tego, co w numerze 245, wyraźnie wypowiedzieliśmy, to dalszego ciągu naszego rozumowania w numerze 246. do rąk pewnie niewziął. Boć tam przecież wyraźnie powiadamy, że **zaprowadzenie regalu górniczego nie przeszkodzi w ničem zawiązaniu spółki projektowanej a nawet operacye jej znacznocie ułatwi, bo jej następczy sposobność zajęcia źródeł w gruntach włościańskich, które zwykle najgorzej są zagospodarowane.** Któż ze słów tych i z całego toku artykułu naszego wysnuje wniosek-stanowczej opozycyi przeciw projektowi spółki naftowej? Zaprawdę czytając to, co szanowny korespondent pod tym względem napisał, mimowolnie wciskają się w pióro nasze nie już: O sancta simplicitas! któremiśmy Gazetę narodową uczcili, lecz: o grecki sykofantyzmie, jakżeż się ty w nas łaciuników przedzierzgał?

W to, aby spółka jaka przeszkodzić mogła złemu gospodarstwu w źródłach naftowych nigdy nie uwierzemy. Tu kapitał sam nie wystarcza. Wszakże wielka część źródeł wytryska w gruntach włościańskich, te zawsze przejdą w ręce miejscowych propinatorów, temu spółka nie nie zaradzi. Pod tym względem szanowny korespondent nie nowego nie przytacza, powtarza to, co już powiedziała Gazeta narodowa, opuszczając tylko to, co powiedziała o spółce akcyjnej, której wszyscy akcyonaryusze byli zarazem naturalnymi agentami.

Ze za zaprowadzeniem regalu górniczego liczba właścicieli się zmniejszy. To rzecz naturalna, odpadną bowiem źródła włościańskie i włościanie utracą może lichy dochód, jaki z ich wydzierzawienia pobierają. Ale nie widzimy weale, dla czegooby własność źródeł naftowych przeszła w ręce obokrajowych spekulantów. **Oddanie nafty pod regal górniczny, nie pozbawi właścicieli większych obszarów ziemskich własności źródeł, własność tę zabezpieczą sobie i owszem oddadzą ją pod prawo górniczne.** To słowa nasze w numerze 246. Gdy w roku 1852 zaprowadzono w Krakowskim regal górniczny za byłej Rzeczypospolitej nie obowiązujący, zostawiono właścicielom ziemskim do pięciu lat pierwszeństwo z przystępowaniem z gruntami swemi do prawa górniczego. I w Galicyi podobny peryod przechodowy zastosowany byłby mógł. Przecież w obwodzie Krakowskim zaprowadzenie regalu górniczego nikogo z własności kopalń nie wyzulo, a raczej własność tę ustaliło, zwłaszcza tam, gdzie pokłady kruszcu przechodzą w grunta włościańskie lub obce.

Kończąc na tem odpowiedź naszą, prosimy szanownego korespondenta, ażeby w przyszłości pisząc o Gazecie Lwowskiej, artykuły jej łaskawie przeczytał raczył, bo pisząc o tem czego się nie czytało, łatwo znów wpaść w bezdroża nonsensu, jak się to Gazecie narodowej wydarzyło, która pisała o regale górniczem zadnego o niem nie mając wyobrażenia.

Monarchia Austriacka.

Wiedeń, 27. października. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.*) Jego Mość Cesarz Ferdynand przybył dn. 25. b. m. z Plozskowie do Pragi. Przy tej sposobności w dworcu kolei w Bubentseh zbrali się naczelnicy władz cywilnych i wojskowych, a między tymi Ich Excelencyje pan Namiestnik hr. Belcredi, prezes wyższego sądu krajowego baron Hennes, i komendant miasta i twierdzy f. l. baron Melezer Kellemes. Przed dworcem kolei była ustawiona kompania honorowa.

Jej Mość Cesarzowa Marya Anna przybyła dn. 24go b. m. do Gracu, i w dworcu kolei była powitana przez Jego ces. Wysokość Arcyksięcia Henryka.

Arcyksiężęta Karol Ludwik, Wilhelm Albrecht, Rainer i Leopold odwiedzili przedwczoraj książąt Joinville i Aumale.

Jego Excelencyja biskup diakowański Strossmayer przybył do Zagrabia dn. 22. b. m., a dn. 24. w towarzystwie kanonika i inspektora szkół Dra Franciszka Rackiego udał się do Rzymu.

Zara, 22. października. (*Zamknięcie sejmku krajowego.*) Dziś odbyło się siódme i ostatnie posiedzenie sejmku krajowego. Odczytano na niem petycję komisji centralnej do utrzymania pomników budownictwa, o przyzwolenie na ten cel pewnej sumy pieniężnej, i petycję tę przekazano juncie do zdania sprawy. Następnie zajęto się znowu przedłożonym wczoraj wnioskiem względem szpitalów, lecz ten również jak wczoraj odrzucono. W końcu sejm krajowy przyjął wniosek deputowanych z prawej strony, aby przy każdym otwarciu sejmku krajowego ogłaszano drukiem i rozdawano: a) rachunki junty, b) budżet z roku ubiegłego z sprawozdaniem, i c) budżet na rok przyszły z podobnym sprawozdaniem. Nareszcie prezydent odczytał najwyższe rozporządzenie względem zamknięcia sejmku krajowego, pożegnał deputowanych, i wniósł na cześć Jego Ces. Mości trzechkrotny okrzyk powtórzony przez zgromadzenie i publiczności na galeryi.

(*Otwarcie odczytów na uniwersytecie w Padwie*) nastąpi 14. listopada. Słuchaczom praw dozwolono również jak dawniej odbywać studia prywatnie i uwolniono ich również jak słuchaczy publicznych od służby wojskowej.

Francya.

Paryż, 24. października. (*Jeszcze o konwencji wrześniowej. — Protestacya Garibaldeggo przeciw konwencji.*) Uwaga

kółek tutejszych politycznych zwrócona jest głównie ku obradom parlamentu turyńskiego; spodziewają się, iż tam odstąpi się zaślona, która dotąd jeszcze pokrywa prawdziwe znaczenie konwencji wrześniowej. Chociaż artykuły wstępne półurzędowych dzienników i ostatnia broszura polityczna nie nowego nie wypowiedziały, to jednak energiczne zapewnienie, że honor Francyi zaangażowany jest w przeprowadzeniu konwencji w duchu konserwatywnym pewną część stronnictwa czysto katolickiego niejako zaspokoilo, do czego przyczyniła się zaiste imperialistyczna postawa wielkiej części duchowieństwa francuzkiego. Dzienniki półurzędowe cieszą się z obelżywego listu Garibaldeggo. Dzienniki radykalne, które agitatora tak wychwalały i cieszyły się za nadejściem wieści o przychyleniu się jego do konwencji, w przykrem teraz są położeniu. Muszą albo potępić swego bohatera, lub też poświęcić przekonanie, iż konwencya jest marszrula do Rzymu. *La France* podaje cały list Garibaldeggo, drwiąc sobie z *Opinion nationale* i *Siecle*.

Memorial diplomatique zapewnia, iż Austria i Hiszpania udzieliły już rządowi francuzkiemu zdania swe o konwencji. Zdania te mają być prawie zgodne, i wyrażać mają zaufanie, jakie Austria i Hiszpania pokładają w gwarancyi, którą im daje podpis rządu francuzkiego. Austria miała nawet zapewnić, iż popierać będzie przyjęcie konwencji przez Papieża, przyczem jednak zastrzegła prawa mocarstw katolickich aż do wyjaśnienia istotnego stanu rzeczy.

Książę Montebello, były poseł francuzki w Petersburgu, doręczył Cesarzowi rosyjskiemu w Nicei listy, które go z posady poselskiej odwołują. Jacht cesarski „l'Aigle“ oddany został Cesarzowi rosyjskiemu na usługi podczas bytności jego w Nicei. Mówią, iż Cesarz rosyjski zwiedzi na nim zakłady morskie w Tulonie. Mówią, że nie Król Wiktor Emanuel przybyć ma do Nicei, lecz królówic Humbert dla złożenia holdów uszanowania.

Protestacya Garibaldeggo, o której na wstępie wspomnieliśmy, opiewa jak następuje: Kaprera, 10. października 1864. r. Ze winni chcą mnie zrobić spółwinnym, rzecz to naturalna, tego jednak się nie spodziewałem, iż mnie chcą obrzucić brudem tych ludzi, którzy Włochy splamili konwencyą z dnia 15. września. Z Bonapartem jest możliwa jedna tylko konwencya: żeby kraj nasz opuścił, lecz nie za dwa lata, ale za dwie godziny. *Gazette de France* i *Patrie* ogłosiły tę protestacyę, *Constitutionnel* i *Pays* mówią, iż ogłoszenie jej uważają za zbyteczne.

Włochy.

Turya, 24. października. (*Otwarcie parlamentu. — Broszura przeciw konwencji. — List Mazziniego.*) Dziś otwarty został parlament pod prezydencyą Cassiniego. Deputowani licznie się zbrali; znajdują się między nimi byli ministrowie. Miasto zupełnie spokojne.

Hrabia Solaro della Margarita naczelnik stronnictwa steru konserwatywnego, które dotąd trzymało się na uboczu, teraz jednak wystąpić zamysła przeciw konwencji wrześniowej, wydał broszurę, w której dowodzi, że konwencya hańbi godność narodu i narusza niepodległość Królestwa, w końcu broszury sędziwy patrycyusz zwraca się do Króla i wyrzuca mu, iż słucha obcego monarchy w wyborze swej rezydencyi.

Times zamieściła z Turyńskimi korespondencyę nie bardzo pochlebną dla Włoch i Królestwa włoskiego. Z tego powodu Mazzini napisał do *Unita Italiana* list następujący: „Przyjaciele! Z zboleiałem sercem przesyłam wam tłumaczenie z korespondencyi *Times*, zapewne je z równie zboleiałem sercem w dzienniku waszem zamieścicie. Wiem, że *Times* to dziennik podły, ale zaden dziennik nie ośmieliłby się pisać podobnie o najmniejszym kraju w Europie, o Belgii, Szwajcaryi jak piszą o Italii dzięki serwilizmowi obecnych rządów Włoch.“

Mazzini.

Z powodu ostatnich słów dziennik *Unita Italiana* skonfiskowany został. W następnym numerze *Unita Italiana* występuje gwałtownie przeciw konfiskacyi, mówiąc, iż rząd nie dość że jest podły, lecz się prócz tego śmiesznym czyni. Rząd wtrąci się spieszniej niż się spodziewano w grób, który od wielu lat sam sobie kopie.

Dania.

Kopenhaga, 23. października. (*Proklamacya królewska. — Odjazd księcia Walii.*) Pod dniem 17go b. m. wydał Król następującą proklamacyę do floty:

„Spokojniejsze stosunki nastąpiły teraz i większa część z pomiędzy was powróci teraz do domu. Z przyjemnością śledziłem wasze chwalebne działania na morzu, czy to podczas ostrej pory zimowej, kiedy potrzeba było opierać się potężde żywiołów, czy też w walce z nieprzyjaciółmi ojczyzny odznaczaliście się zawsze odwagą i wytrwałością. Zachowajcież i za powrotem do spokojnych zatrudnień waszych miłość ku Królowi i ojczyźnie, jak również ku tej banderze, pod którą walczyliście, a jeżeli obowiązek powoła was znowu w szeregi dla obrony ojczyzny, to spieszcie, gdziekolwiek znajdować się będziecie, ażeby złączyć się nanowo pod starym Dannebrogiem. Przesyłam wam, dzielnym synom ojczyzny, oficerom, podoficerom, jako też szeregowcom moje królewskie pozdrowienie i dziękuję wam za wierne wypełnienie obowiązku.“

Fredensborg, 17. października 1864.

Krystyan, Król.“

Po pobycie siedmiodniowym w Danii i Szwecji opuścili wczoraj książe Walii i małżonka jego Kopenhagę. Odjazd statku „Osborne“, któremu towarzyszyła angielska fregata „Aurora“, nastąpił wśród wystrzałów salutowych i okrzyków licznie zgromadzonego ludu.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 26. października. (*Sprostowanie fałszywych wiadomości.*) *Dzienn. Warsz.* pisze: Nie dawniej jak wczoraj wykazaliśmy kłamliwe wieści co do spraw tutejszych, rozpuszczane przez polskie zagraniczne, i niestety przyznać musimy, szlązkie i inne niemieckie dzienniki w ich korespondencyach z Warszawy. Dziś mamy do zbitia jeszcze jedną podobną wiadomość puszczone w kurs przez te same dzienniki. Piszą one, że niby jw. hr. Namiestnik Królestwa nabył tanio majątek Wilkowyski w gubernii Augustowskiej. Możemy stanowczo powiedzieć, że to jest fałsz. JW. hrabia nie tylko nie nabył Wilkowyszek, lecz nawet nie ma zamiaru nabycia jakichkolwiek dóbr rządowych.

Rosya.

(*Uspodobienie względem Polski.*) Do *Schl. Ztg.* piszą z Petersburga pod d. 22. paźdz. Uspodobienie względem Polski ciągle jest rozdrażnione, a nowa broszura Schedo Ferottiego: „Que fera-t-on de la Pologne? przydała celiwy do ognia. Z wyjątkiem małego koła prawdziwie oświeconych liberalistów, na których czele jest generał-gubernator książe Suwarow, wszystkich oburzyło przemawianie za autonomią Polski właśnie teraz gdy kraj doznaje krwawych skutków tej autonomii. Że to pojmowanie rzeczy jest całkiem mylnie, i że powstania polskiego nie można składać na program autonomii politycznej, której zbawiennemu rozwojowi w Polsce pewnie nie dano siły wzrastającej, to chętnie pomija pan Katkow ze swoim stronnictwem. Sądzą, że ta broszura miała przygotować publiczność do powrotu Wielkiego księcia Konstantego na posadę Namiestnika w Królestwie Polskiem, i są tacy, którzy nie mogą lub nie chcą pojąć słuszności takiego aktu pojednania będącego jak się zdaje celem mądrej polityki wspaniałomyślnego Cesarza. W Moskwie panuje szczególniejsza niechęć przeciwko tej polityce i uniwersytet tamtejszy ośmielił się nawet zwrócić nadesłany sobie z gabinetu ministra oświecenia Gołowina pakiet z 10 egzemplarzami broszury Farottiego z następującą na nadzwyczajnem posiedzeniu senatu uchwaloną odezwą: „Senat uniwersytetu moskiewskiego otrzymał nadesłaną przez nieznanego broszurę pana Schedo Ferotti zbadaną ją pilnie i uznał, że treść jej wymierzona jest przeciw Rosyi, że uwłacza godności i interesom Rosyi, i dla tego wszystkie dziesięć egzemplarzy zwracają się do kancelaryi ministra oświecenia z prośbą oddania ich nieznanemu dawcy.“ — Mimo tych oznak opozycji nie wątpimy, że Cesarz i co do Polski zdoła przeprowadzić mądry swój program.

Kronika.

(Pożary.) W Zaburzu w obwodzie żółkiewskim zgorzał na dniu 20go b. m. przez nieostrożność dom tamtejszego włościanina Semka S.

We dwa dni potem, t. j. w nocy z 22. na 23. b. m. zdarzył się w tym samym powiecie (uhnowskim) drugi wypadek pożarowy w Michałowce, gdzie spłonął dom tamtejszego włościanina Krystyana D z całym zasobem siana i zboża. Przyczyna tego pożaru nie jest wiadoma, a szkoda ma wynosić 300 zł. wal. austr.

Nakonec dnia 17. b. m. wszczął się ogień z nieznaną dołąd przyczyną w Suchostawie w obwodzie czortkowskim w stodole tamtejszego włościanina Wasyla J., i zniszczył wszystkie jego budynki gospodarskie z całym plonem tegorocznym, a jego sąsiadowi dom mieszkalny z wszystkimi budynkami gospodarskimi i całym zasobem zboża.

(Morderstwo) Na dniu 19. b. m. znaleziono w parowie w Porsznie w obwodzie lwowskim ciało 22-letniej dziewczki Hanki N. Ze śledztwa pokazało się, że zamordował ją parobek tamtejszy imieniem Michał D., za namową swojej kochanki Oleny H. Zamordowana została poprzednio w stosunku młodym z rzeczoną parobkiem, i Olena chcąc się pozbyć rywalki, próbowała już otruć ją 3 tygodnie przedtem; ale zamiar ten nie udał się, i dopiero w dniu zamordowania dała jej napój z ciemierzycy, skutkiem czego niezczepiła i czując się słabą zawlokła się na pole, gdzie wreszcie namówiony przez Olenę kochanek dobił ją uduszeniem. Winowajców oddano już sądowi karnemu.

(Zjazd dentystów.) „G. pol.“ pisze: W Niemczech co rok bywa zjazd dentystów (Versammlung des Central-Vereins deutscher Zahnärzte), na którym przedstawiane są rezultaty całorocznego postępu, zwłaszcza we względzie wynalazków dotyczących tej sztuki. Kto potrafi ulepszyć jakiś instrument, obmyślić nowy, lub skombinować skuteczniejszy środek zapobiegający pruchnięciu zębów, łagodzący ból i t. p., przedstawia takowy licznie zazwyczaj zgromadzonemu kolegom, którzy po wspólnej naradzie i dokładnem zbadaniu, przyjmują go do rozpowszechnienia, lub też odrzucają.

W tym roku, zjazd podobny miał miejsce w Monachium; znajdował się na nim znany u nas z nauki i sumienności w swym zawodzie dentysta p. F. Ziemiański, który udał się tam umyślnie w celu korzystania z najświeższych wynalazków, i zastosowania ich w kraju. Oglądałszy w pracowni p. Ziemiańskiego kilkanaście udoskonalonych, lub zupełnie nowych narzędzi, do różnych operacyj dentystycznych. Prócz tego zdolny ten i pracowity dentysta usilnie pracuje nad tem, aby o ile się da, zębów nie wyrwać, lecz zatrąwszy nerw plombować takowe i zachowywać.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 28. października. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: męc pszenicy (81 \mathcal{H}) 2 zł. 73 c.; żyta (76 \mathcal{H}) 1 zł. 53 c.; jęczmienia (66 \mathcal{H}) 1 zł. 37 c.; owsa (46 \mathcal{H}) 1 zł. 3 c.; hreczki 1 zł. 62 c.; grochu 3 zł. 50 c., ziemniaków 1 zł. 26 c.; cetnar siana 1 zł. 40 c., okotów 64 c.; sag drzewa bukowego 12 zł. 43 c., sosnowego 9 zł. 10 c.

Lwów, 27. października. W handlu zbożem przez ciąg ubiegłego tygodnia panowała dotychczasowa stagnacja. Wprawdzie pogoda ułatwiała dowóz, ale gdy nie ma ani potrzeby ani popytu, obojętną jest rzeczą, czy dowóz na targ jest większy czy mniejszy. Co nie zostało sprzedane na potrzebę miejscową, musiano umieścić w składzie, a spekulanci sądzą, że przez wstrzymanie się od kupna wywołają zniżenie się cen. Najpiękniejsze gatunki pszenicy płacono korzec po 6 zł. 50 c. do 70 c. — Z wszystkich gatunków zboża jęczmień najwięcej jest poszukiwany, co nie powinno zadziwiać przy wzrastającej corocznie konsumcyi piwa. Jęczmień 145 \mathcal{H} wagi płacono po 3 zł. gotówka, a drożej z wypłatą na terminie. Ceny żyta podniosły się o kilka centów, i artykuł ten będzie zapewne poszukiwany aż do przyszłych zniw, ponieważ włościanie z powodu niepomyślnego zbioru kartofli niechętnie go pozbywają. Gatunki 160 \mathcal{H} wagi przedawano po 3 zł. 10 do 15 c., ale pochodzące z przeszlorocznego zbioru są już rzadkie. — Ceny owsa nie zmieniają się, korzec wagi 160 \mathcal{H} płacono po 2 zł. 10 c. do 20 c. Spodziewają się powszechnie, że ceny te spadną jeszcze niżej, ponieważ część tegorocznych zbiorów z powodu niepogody w ostatnich miesiącach nie mogła być zwieziona. Ustał zupełnie wywóz maki w dalsze strony jak np. do Pragi, Temeswaru i Pesztu, i ze Lwowa odchodzi ten artykuł tylko do miejsc bliższych, a z Tarnowa i Krakowa tylko do Szląska i Morawii. Najpiękniejsze gatunki 00 kupuje się w handlu drobnym loco Lwów cetn. po 10zł. Kolej żelazną wywieziono ze Lwowa tylko 288 cetn. do Rzeszowa i 373 cetn. do Przemyśla Spirytusu wysłano ztąd 133 cetn. do Wieliczki, 87 cetn. do Bochni, i 96 cetn. do Rzeszowa. Przesyłki lnu wynosiły w ostatnich 7 dniach więcej jak w poprzednim tygodniu, i wywieziono 109 cetn. do Berna, 192 cetn. do Wiednia, 97 cetn. do Pragi i 981 cetn. do Wrocławia. Nasienia konopi lnu i rzepaku wysłano ze Lwowa 116 cetn. do Krakowa, 196 cetn. do Berna, 47 cetn. do Pardubitz, 493 cetn. do Pragi, i 1773 cetn. do Wrocławia. Wełny wywieziono ze Lwowa 637 cetn. do Bielska, 227 cetn. do Staudingu, i 1049 cetn. do Wrocławia. Zastępują na uwagę usiłowania tutejszych spedytorów, którzy podejmują się przesyłek do kolei Lwowsko-Czerniowieckiej z Krakowa do Lwowa, i starają się wytrzymać konkurencyę z koleją Karola Ludwika. Chodzi bowiem o przewiezienie 1½ miliona cetnarów, a gdy kolej Karola Ludwika tylko o 10% zniżyła cenę frachtu, przeto utworzyła się spółka, która zamierza cały transport przewieźć z Krakowa Wisłą i Sanem do Medyki a ztąd koleją do Lwowa, i tym sposobem spodziewa się uczynić to taniej jak kolej Karola Ludwika, co jednak zdaje się być wątpliwem, ponieważ skutek tego przedsięwzięcia będzie zależał od stanu wody. Bydła rzeźnego i opasowego przeznaczanego do Florisdorf zapowiedziano w ubiegłym tygodniu 2200 sz. wołów. Trzody chlewnej oddano w tymże czasie na stacyach kolei żelaznej 7321 sz.

Stanisławów, 20. października. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie stanisławowskim następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:					
	Behrad- czany	Halicz	Manaste- rzyńska	Nadwórna	Stanisławów	Tlumacz
	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.	zr. cen.
	walutą austriacką					
Męc pszenicy	2 80	2 40	2 45	3 10	3 .	3 .
„ żyta	2 .	1 40	1 37	2 .	1 65	1 50
„ jęczmienia	1 40	1 90	1 97	1 50	1 40	1 .
„ owsa	1 20	1 .	1 68	1 .	1 85	1 60
„ hreczki	1 .	1 .	1 13	1 .	1 .	1 50
„ kukurudzy	2 10	2 .	1 85	2 50	2 10	1 75
„ ziemniaków	80	80	75	1 .	1 20	1 .
Cetnar siana	1 50	1 50	80	2 .	1 25	1 20
„ wełny	80	80	80	80	80	80
„ nasienia koniecu	50	50	50	50	50	50
Sag drzewa twardego	5 50	5 50	5 50	5 50	7 50	5 50
„ „ miękkiego	3 9	3 50	4 .	4 .	4 50	4 50
Funt mięsa wołowego	9	11	10	10	12	12
Mas akowity	60	40	60	50	64	35

Ostatnia pocztą.

Berlin, 27. paźdz. Otrzymałe tu z Petersburga listy donoszą: Tak zwana partya Konstantynowska upadła w sprawie zamierzonego dla Królestwa Polskiego programu politycznego, i reform politycznych można spodziewać się dopiero po reorganizacji socjalnej. Rząd rosyjski nie ufa ani białemu ani czerwonemu stronnictwu

Polaków. Obiegają pogłoski o dymisji ministra nauk. Podróż p. Stieglitza za granicę nie ma być w związku z operacją finansową. Pozostanie ministra finansów w gabinecie jest wątpliwe.

A r h u s , 27. paźdz. Według dzisiejszej gazety urzędowej zostały rozszerzone zakazy wywozu. Od 1. listopada r. b. zakazany jest w Jutlandyi wywóz zboża, bydła rzeźnego i w ogóle wszelkich artykułów żywności.

P a r y ż , 27. października. Cesarz nocował wczoraj w Lugdunie, a dziś udał się w dalszą podróż do Nicey.

K o p e n h a g a , 27. października. Wczoraj zwołana była do zamku Fredensborg tajna rada stanu, i do dziś zrana niepowrócili jeszcze ministrowie.

M e d y o l a n , 27. października. *Perseveranze* donosi z Turynu pod dnem 26. b. m.: Wniosek opozycji w wydziałach, ażeby Florencję nazwać prowizoryczną stolicą państwa, został odczytany.

N o w y Y o r k , 15. października. Dzienniki południowe podają pogłoskę, że Hood miał zająć napowrót Atlantę i zabrać w niewolę 4 pułki unionistów. Wybory w Pensylwanii wypadły pomyślnie dla demokratów, a w Marylandzie niepomyślnie dla republikańców.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28. października.

Hotel George: PP.: Hr. Dzieduszycki J., z Jarzowic. — Podlewski J., z Chomiakówki. — Bober T., z Wołynia. — Łodyński S., z Nahorzec. — Petrowicz F. X., z Wołoszkiwa.

Hotel europejski: Lanckoroński L. c. k. porucz., z Drohowyża.

Hotel Langa: Hanapel L. c. k. major.

Hotel angielski: Bernatowicz H., z Sannik.

Hotel Krakowski: Macznik J. c. k. kapitan, Kasay J., Cavallar A. c. k. porucznicy i Polak J. c. k. podporucznik, z Zółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 28. października.

PP.: Łysakowski F. c. k. porucz., do Bryniec. — Witosławski W., do Wiednia. — Udrycki A., do Wielkich-Mostów. — Rudnicki W. c. k. porucz., do Przemysła. — Soroczyński Rom., do Choronowa. — Krzyżanowski Max. c. k. porucz., do Utoropu.

T E A T R.

Dzisiaj teatr niemiecki: „Herr und Madame Denis“, nowa operetka komiczna w 1 akcie; nastąpi: „Das Salz der

Ehe“, komedia w 1 akcie; na zakończenie: „Meister Fortunio und sein Liebeslied“, operetka komiczna w 1 akcie. Występ gościnny p. Teresy Braunecker-Schäfer.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. października.

Pora	Barometr w mierze arys. sprowadzony do 0° Rea m.	Stopień ciepła według Reaun.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	322 53	+ 9 3	85.3	zachodni	sl. pochmurno
2. god. po poł.	322 51	+ 12 9	75 9	"	"
10. god. wiecz.	322 41	+ 9 2	79.1	"	"

Kurs lwowski.

Dnia 28. października

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Bukat holenderski	5	50	5	56 1/2
Dukat cesarski	5	56	5	60
Półimperyal zł. rosyjski	9	54	9	69
Rubel srebrny rosyjski	1	82	1	85
" papierowy rosyjski	1	46	1	48
Talar pruski	1	74	1	76 1/2
Polski kurant i pięciozłoty eka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	73	—	74	—
" " " m. k. za 100 zł.	76	65	77	65
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	73	88	74	75
5% Pożyczka narodowa	78	95	79	70
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	235	75	237	75

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 28. października.

	zlr.	kr.
5% Metaliki	70	—
5% pożyczka narodowa	79	40
Losy z 1860 roku	93	20
Akcyje banku wiedeńskiego	777	—
" " kredytowego	176	90
Londyn, 10 funtów szterlingów	117	50
Srebro	117	—
Dukat pojedynczy	5	59

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. października.

A. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa. pien. towar.

W austr. wal. po 5% 66.80 66 90

" " bez kuponów

zwrotny po 5% 97.40 97 60

Z pożyczki narod. z proc.

od stycznia do lipca po 5% 79 30 79 40

od kwiet. do paźdz. po 5% 79 30 79 40

Pożyczka w srebrze z 1861

roku zwrotna w 35 latach. 87.25 87.50

Z r. 1851 ser. B. po 5%

Metaliki po 5% 69.85 70.—

Metaliki z proc. od maja do

listopada po 5% 69.85 70.—

dtto. po 4 1/2% 63.— 63.25

dtto. " 4% 55.75 56.25

dtto. " 3% 42.— 42.50

dtto. " 2 1/2% 34.75 36.—

dtto. " 1% 14.— 14.10

Przez. do wyl. z r. 1839

całe losy 153.— 153 50

Przez. do wyl. z r. 1839

piąta część losów 148 75 149 25

Przez. do wyl. z r. 1854

Przez. do wyl. z r. 1860 92 50 92 70

Przez. do wyl. z r. 1860

po 500zł. 95 30 95 50

Pożyczka z r. 1864 (z pre-

miją) po 100 zlr. 83.80 84.—

Renty Como po 42 lir. aust.

17.50 18.—

Wylos. obl. dawn. po 5% 64.50 65.50

długu państ. po 4 1/2% 62.50 63.—

" 4% 55.50 56.—

" 3 1/2% 49.— 49.50

Przez. do los. obl. po 3%

daw. długu państ. po 2 1/2% 56.— 58.—

z proc. w kraju po 2 1/2% 49.— 51.—

" 2% 44.— 46.—

" 1 1/2% 39.— 40.—

dtto. z procent. po 5% 71.50 72.—

za granicą po 4 1/2% 67.25 67.75

" 4% 60.— 60.50

B. Krajów koronnych.

Niższej Austrii 90.— 90.50

W. Aust. 88.— 89.—

Salzburg 88.50 89.50

Czech 92.— 93.—

Morawii 93.— 94.—

Śląska 89.— 90.—

Tyryi 89.50 —

Tyrolu — —

Obl. ind. po 5% za 100 zł.	pien.	towar
Kar., Krainy i Wyb.	89.—	90.—
Węgier	53 75	74.40
Banatu Tem.	71.50	72.25
Kroacyi i Sławonii	73.—	74.—
Galicyi	73 50	74.50
Siedmiogrodu	70.—	70.50
Bukowina	70.—	70.50

	pien.	towar
Z klauzulą wylos. w r. 1867	71.50	72.25
Banat Temesz.	70.20	70.50
Lomb. wen. pożycz. z r. 1859	95.50	96.50
Dług Tyrolu	57.—	57.50
" " 3 1/2%	—	—
" " 3%	57.—	57.50
" " 2 1/2%	—	—
Dług Krainy	28.25	28.75
" " 1 1/4%	—	—

2. Stan oblig. domestykain.

Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
" 2 1/2% " 100 "	22.50	23.—
" 2 1/4% " 100 "	20.—	20.50
" 2% " 100 "	18.—	18.50
" 1 3/4% " 100 "	15.75	16.25

3. Akcyje. (Za sztukę.)

Banku narodowego	775.—	777.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	175 70	175 90
Niż.-aust. tow. eskom. po 500 zł.	602.—	604.—
Póln. kol. po 1000 zł. m. k. 1890.—	1892.—	—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr. 203 30	203 50	—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	125 75	136 25
Połud.-póln.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	118 50	119.—
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	239 —	239.50
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	237 25	237.50
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—	—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	—	—
Kolej Budehradzka po 500 zł. m. k.	710.—	715.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	248.—	252.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	150.—	152.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	447.—	448.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	230.—	232.—
Mostu łącz. w Peszcie po 500 zł. m. k.	360.—	368.—
Tow. młyn. par. w Wied. po 500zł. w. a.	440.—	450.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	270.—	275.—
Uprzyw. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a. 161 25	161 75	—
Banku anglo-austriackiego na 200 zł. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	78.—	78.50
Lwowsko-czeruiow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.) z wpłatą 25%	47.50	48.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

Banku narod. 6let. z r. 1857 po 5%	—	—
10let. " 1857 po 5%	102.50	103.—
w m. k. przeznacz. do los. po 5%	94.25	94.50
Banku narod. na 12 m. 5%	94.—	94.50
narod. przezn. do losow. w. a. wania po 5%	89.70	89 90
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	74.—	75.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	83.75	84.25

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	99.—	—
delto delto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	87.75	88.25
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	81.75	82.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	115.50	116.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.—	115.50
Kol. póln. po 100 zł. m. k.	92.25	92.75
Kol. póln. po 100 zł. w. a.	89.50	90.—
Kol. Głogn. po 100 zł. m. k.	78.50	79.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	95.50	96.50
Lloyda za 100 zł.	91.—	92.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	92.—	92.25
Połud. póln. kolei kom. po 5% za 100 zł.	76.—	77.—

	pien.	towar.
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	98.40	98.60

6. Losy. (za sztukę.)

Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	126.40	126.60
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	83.50	84.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k. 104.50	105.50	—
" " po 50 zł. m. k. 47.—	48.—	—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	24.50
Esterhazego po 40 zł. m. k. 102.—	103.—	—
Salma " 40 " "	29.50	30.—
Palfiego " 40 " "	24.50	25.—
Clarego " 40 " "	24.—	24.50
St. Genois " 40 " "	24.50	25.—
Windischgrätzka 20 zł. "	18.25	18.75
Waldsteina 20 " "	16.60	17.—
Keglevicha 10 " "	12.75	13.25

7. Fundacya szpil. Arcyksięcia Rudolfa

	11.50	11.75
--	-------	-------

8. Weksle. (Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	100.—	—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	99.15	99.25
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	99.20	99 30
Genua za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	88 50	88 60
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.10
Lugdun za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 lir. wł.	—	—
Marsylia za 100 fr.	—	—
Paryż za 100 fr.	46 60	46 65
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100zł. w. a.	—	—

(31 dni po okazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. woł.	—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—

Kurs zła.

Dukaty ces. men.
